



Diagnoza potencjału kulturalnego mieszkańców miasta i gminy Ryki

Opracowanie:
Kaja Kojder
Olga Płuciennik



Stowarzyszenie
Pracownia Etnograficzna

Ciemicze-Warszawa, maj 2021

Spis treści

1. Wprowadzenie	3
2. Założenia badawcze.....	4
3. Charakterystyka gminy Ryki	6
4. Charakterystyka MGCK. Wizerunek domu kultury oczami pracowników	8
4.1. Pracownicy MGCK	9
4.2. Poszerzone pole kultury	10
5. Grupa docelowa: Młodzież (charakterystyka grupy)	12
6. Grupa docelowa: rodzice dzieci w wieku przedszkolnym	16
7. Grupa docelowa: Mieszkańcy sołectw	20
7.1. Krasnogliny	21
7.2. Podwierzbie	25
8. Grupa docelowa: Mieszkańcy Ryk niebiorący udziału w proponowanych przez MGCK aktywnościach. Rozmowy na rynku.....	28
9. Podsumowanie, wnioski, rekomendacje i inspiracje	30
9.1 Siła zespołu.....	30
9.2 Architektura. Szanse i wyzwania	31
9.3 Młodzież podmiotem działań	33
9.4 Rodzice i opiekunowie dzieci w wieku przedszkolnym.....	35
9.5 KGW w Krasnoglinach i Świetlica w Podwierzbiu	36
9.6 Odbiorcy incydentalni	38
10. Inspiracje	40
Przestrzeń wspólna, konsultacje społeczne:	40
Polecane publikacje online:	40
Polecane publikacje	41



Rynek w Rykach, fot. Kaja Kojder

1. Wprowadzenie

Niniejszy raport został przygotowany przez zespół badawczy Stowarzyszenia Pracownia Etnograficzna im. Witolda Dynowskiego na zlecenie Miejsko Gminnego Centrum Kultury w Rykach (MGCK) w ramach projektu „Kultura na tak”, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Dom Kultury+ Inicjatywy Lokalne 2021”. Program „Dom Kultury+ Inicjatywy Lokalne” jest kierowany do domów kultury, które „gotowe są prowadzić nowatorskie działania animacyjne projektowane w oparciu o przeprowadzoną wcześniej diagnozę i poddane ewaluacji, a ukierunkowane na bezpośrednią i bliską współpracę z przedstawicielami społeczności lokalnej. Główny nacisk programu położony jest na nawiązywanie przez dom kultury stałych relacji z mieszkańcami miejscowości, na terenie których działa. Odkrywanie talentów i wzmacnianie potencjału społecznego ma owocować stworzeniem wspólnych inicjatyw na rzecz społeczności lokalnych i przestrzeni publicznej”. Celem programu jest inicjowanie działań, które mogłyby służyć wzmocnieniu zaangażowania lokalnych domów kultury w życie lokalnej społeczności i które pozwoliłyby odkryć i rozwinąć jej potencjał, a także wykorzystać jej zasoby kulturotwórcze.

Dzięki realizacji projektu MGCK zamierza stać się miejscem otwartym, przyjaznym i wspólnym dla wszystkich mieszkańców. Diagnoza, dzięki zbadaniu potrzeb i oczekiwań społeczności lokalnej, pozwoli wyjść im naprzeciw. Liczymy na to, że MGCK, tak jak planował, poszerzy swoją ofertę, uwzględniając w niej powstałe w trakcie projektu

inicjatywy, uaktywnione osoby i grupy, wcześniej nieobecne w działaniach jednostki. Częścią projektu jest niniejsza diagnoza, która ma na celu odkrycie zasobów i samodzielnych inicjatyw mieszkańców, a pośrednio także wskazanie ich potrzeb kulturalnych oraz zidentyfikowanie ich oczekiwań wobec roli i oferty domu kultury. Zgodnie z założeniami poczynionymi przez MGCK w trakcie diagnozy zdecydowałyśmy się skupić na trzech głównych grupach odbiorców: młodzieży, rodzicach i opiekunach dzieci w wieku przedszkolnym oraz mieszkańcach wybranych sołectw.

Raport składa się z następujących części: wstępu z opisem założeń badawczych i krótkim omówieniem, jakie grupy zostały poddane diagnozie; charakterystyki gminy; charakterystyki MGCK i jego pracowników, a także ich potrzeb, możliwości i opinii na temat działalności Centrum; szczegółowych opisów grup docelowych: młodzieży, rodziców i opiekunów dzieci w wieku przedszkolnym oraz mieszkańców wybranych sołectw. Raport kończy podsumowanie z rekomendacjami.

Liczymy na to, że przedstawione w raporcie opisy, wnioski i rekomendacje pozwolą z większą łatwością wyłonić i wdrożyć inicjatywy lokalne, zgłoszone w dalszym etapie realizacji projektu. Mamy też nadzieję, że diagnoza i wnioski z niej płynące pozytywnie wpłyną na angażowanie się mieszkańców gminy Ryki w działania kulturalne, realizowane przez MGCK i wzmocnią chęć współpracy między MGCK a mieszkańcami.

2. Założenia badawcze

Diagnozę lokalną potrzeb kulturalnych mieszkańców gminy Ryki prowadziłyśmy od marca do maja 2021 roku. Jak wspomnieliśmy, objęła ona trzy główne grupy badawcze: młodzież, rodziców i opiekunów dzieci w wieku przedszkolnym oraz mieszkańców dwóch sołectw, wskazanych przez MGCK: Podwierzbia i Krasnoglin.

Przeprowadzając diagnozę, korzystałyśmy z etnograficznych narzędzi badawczych: pogłębionych wywiadów grupowych, obserwacji uczestniczącej oraz animacyjnych warsztatów badawczych, w tym techniki mapowania potrzeb i oczekiwań. Podstawą etnograficznej metody poznawania świata jest spotkanie z drugim człowiekiem i uważne słuchanie tego, co ma on do powiedzenia. Niestety, z powodu pandemii nie udało się nam spotkać ze wszystkimi badanymi grupami. Z konieczności badania wśród młodzieży prowadziłyśmy za pomocą platformy internetowej.

Ray Oldenburg, socjolog, autor koncepcji trzeciego miejsca, twierdzi, że życie człowieka koncentruje się wokół trzech miejsc. Jest to po pierwsze dom, czyli miejsce, w którym się mieszka, po drugie praca, gdzie człowiek realizuje się zawodowo, i po trzecie miejsce, w którym prowadzi się życie towarzyskie, odpoczywa, spotyka znajomych i przyjaciół, obserwuje innych i samemu jest się obserwowanym. Trzecie miejsce pełni w życiu człowieka ważne funkcje: wzmacnia poczucie przynależności, umożliwia budowanie więzi z otoczeniem, utrwała lokalne zwyczaje i system wartości, ale także wyzwala kreatywność i sprzyja rodzeniu się nowych pomysłów. Trzecie miejsce powinno zapewniać swobodę, nikt nie powinien wywierać w nim presji, nie powinno się kojarzyć z przymusem czy nakazami ani wymagać większych nakładów finansowych. W diagnozie postaramy się odpowiedzieć na pytanie, czy w gminie Ryki są miejsca pełniące taką funkcję i czy można za takie uznać MGCK.

W diagnozie przyjrzymy się także, czy w istnieją takie obszary życia kulturalnego mieszkańców gminy, które nie mieszczą się w tradycyjnym rozumieniu kultury. Jako antropolożki rozumiemy kulturę szeroko, nie ograniczając tego terminu wyłącznie do przejawów tzw. kultury wysokiej, czyli np. twórczości artystycznej, śpiewu, tańca, teatru czy gry na instrumentach. Rozumiemy kulturę jako ogół aktywności człowieka będącego częścią społeczeństwa. Przyjmujemy, że za potrzebę kulturalną należy uważać to, co za istotne dla siebie i swojej grupy uznają członkowie danej społeczności.

W czasie prowadzenia diagnozy przeprowadziłyśmy: trzy warsztaty badawcze w pierwszych klasach trzech szkół średnich w Rykach, grupowy wywiad pogłębiony z elementami metod aktywnych oraz warsztat badawczy z pracownikami MGCK, ok. dwudziestu krótkich wywiadów spontanicznych (tzw. rozpytek) z osobami z gminy Ryki (podczas czwartkowego targu), dwa warsztaty badawcze w sołectwach (Podwierzbiu i Krasnoglinach) oraz dwa spotkania badawcze z rodzicami i opiekunami dzieci w wieku przedszkolnym w dwóch przedszkolach w Rykach.

Podstawowe pytania, na jakie starałyśmy się znaleźć odpowiedź, brzmiały następująco: jakie są zasoby i samodzielne inicjatywy mieszkańców gminy Ryki, jaki jest ich potencjał kulturotwórczy, a także jakie są potrzeby kulturalne mieszkańców gminy Ryki.

3. Charakterystyka gminy Ryki

Gmina Ryki znajduje się w północno-zachodniej części województwa lubelskiego. Mieści się na pograniczu trzech regionów: Lubelszczyzny, Mazowsza i Podlasia. Zamieszkuje ją ok. 20 tys. osób, z czego w samym mieście Ryki ok. 10 tys.. Pozostali mieszkańcy przynależą do wielu, bo aż 30 sołectw. Miasto od 1990 r. jest siedzibą władz samorządowych powiatu ryckiego.

Jako gmina o charakterze miejsko-wiejskim, Ryki charakteryzują się dużym zróżnicowaniem wewnętrznym, co stanowi wyzwanie dla władz i podmiotów planujących strategię i kierujących swoje działania w stronę mieszkańców. Wiąże się to ze zróżnicowaniem potrzeb społeczności tego typu obszarów (w województwie gmin miejsko-wiejskich jest 20). Jedną z prób odpowiedzi na te potrzeby jest przeprowadzenie przez MGCK działań diagnostycznych w programie DK+ wśród wskazanych przez siebie grup, które z jakichś powodów dotychczas nie uczestniczyły (lub był to udział incydentalny) w proponowanych przez centrum kultury aktywnościach.

Miasto łączy węzeł komunikacyjny z Lublinem i Warszawą (trasa S17). Jest ważnym ośrodkiem gospodarczym i handlowym dla regionu. Co czwartek odbywają się tu targi rolno-spożywcze i odzieżowe, które przyciągają osoby z całego województwa. Miejscami, które są chętnie odwiedzane przez mieszkańców zarówno miasta, jak i okolic, są kino, powiatowa pływalnia oraz tereny zielone – Park Buksa, Jarmołówka. Jednakże dla mieszkańców sołectw położonych na południu, z którymi udało nam się porozmawiać, częstszą destynacją jest bliżej położony Dęblin.



Panorama Ryk, fot. Kaja Kojder



Ryki są otoczone kompleksem leśnym oraz stawami rybnymi (aż 9% powierzchni miasta to akweny). Sama gmina znajduje się na terenie obszaru chronionego Natura 2000 i Pradoliny Wieprza. W okolicy zlokalizowano 25 pomników przyrody, głównie dębów szypułkowych i modrzewi europejskich. Mieszkańcy i turyści korzystają z walorów przyrodniczych tych terenów: organizują spływy kajakowe, wycieczki piesze i rowerowe (na terenie gminy znajdują się często uczęszczane szlaki rowerowe). Oprócz walorów przyrodniczych, znajdziemy także ciekawe punkty historyczne: zabytkowy klasycystyczny pałac wraz z zespołem parkowym (siedziba MGCK i Urzędu Stanu Cywilnego), Izbę Pamięci Majora Mariana Bernacika „Orlika”, pomnik upamiętniający miejsce pochówku Stanisława Poniatowskiego, neogotycki Kościół pw. Najświętszej Marii Panny z obrazem Leopolda Wyczółkowskiego czy urbanistyczne ślady żydowskiej przeszłości miasta – m.in. stary rynek z charakterystycznym układem ulic i domów, synagogę oraz kirkut (o historii ryckich Żydów można się dowiedzieć dzięki „Galerii pod chmurką”, będącej rezultatem projektu DK+ Inicjatywy Lokalne 2016). Wśród wielu punktów historycznych poza obrębem miasta można wymienić cmentarz żydowski i barokowy kościół w Bobrownikach, zabytkową cegielnię w Niwie Babickiej, Twierdzę Dęblin. Mamy świadomość, że opisany potencjał to jedynie część tego, z czego gmina Ryki może czerpać. W następnych rozdziałach postaramy się o tym potencjale opowiedzieć szerzej i wskazać, które z wymienionych obszarów warto wykorzystać przy planowaniu działań kulturalnych.

4. Charakterystyka MGCK. Wizerunek domu kultury oczami pracowników

Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Rykach działa od 50 lat. Zatrudnia kilkunastu pracowników, z których część pracuje w nim od dawna. Są to specjaliści z przygotowaniem specjalistycznym w zakresie: muzyki, tańca, rytmiki, teatru, kultury żywego słowa, plastyki, ochrony dziedzictwa i filmu. MGCK dysponuje dużym zapleczem lokalowym, zajmuje część budynku pałacyku, gdzie znajduje sala wystawowa, pracownia plastyczna, sala konferencyjna, Izba Regionalna, Izba Pamięci „Orlika”, a także pomieszczenia wykorzystywane w różnych celach. O budynku zajmowanym przez MGCK więcej za chwilę.

Centrum prowadzi także kino „Renesans” z salą widowiskowo-kinową z 214 miejscami siedzącymi, garderobą i salą taneczną. W ramach MGCK działają także Domy Ludowe (Brusów, Moszczanka, Lasocin, Stara Dąbia, Nowy Bazanów, Krasnoglina) oraz świetlice (Pracownia Orange, Podwierzbie, Potok, Sierskowola, Kleszczówka). Przy MGCK działa chór, zespoły śpiewacze, taneczne i teatralne, koła plastyczne dla dzieci i młodzieży oraz dwa kluby. Przy



Budynek, w którym mieści się MGCK, fot. Kaja Kojder

MGCK działają także: Towarzystwo Przyjaciół Ryk, Uniwersytet Trzeciego Wieku, Klub Abstynencki „Odnowa”, Wspólnota AA „Sami Swoi”, Związek Inwalidów Wojennych.



Kino "Renesans", fot. Kaja Kojder

4.1. Pracownicy MGCK

W spotkaniu badawczym, które odbyło się marcu 2021 roku, wzięła udział większość pracowników MGCK. Podczas warsztatu diagnostycznego opowiadali oni o sobie nawzajem z dużą empatią, serdecznością i zaangażowaniem, wymieniali wzajemnie swoje dobre cechy i podkreślali, ile dobrego każdy z nich wnosi do zespołu. Sam zespół wydał się nam zgrany, jego członkowie pozytywnie do siebie wzajemnie nastawieni, mający różne, uzupełniające się kompetencje. Większość osób lubi swoją pracę, daje im ona satysfakcję, doceniają one pozytywną atmosferę panującą między pracownikami oraz możliwość poszerzania wiedzy i kompetencji. Cenią wzajemne zaangażowanie, pomoc oraz współpracę z koleżankami i kolegami z pracy, a także wyrozumiałość, jeśli zdarzą się wpadki. Ważna jest dla nich kreatywność w pracy, różnorodność i brak monotonii, możliwość realizowania swoich pomysłów, to że ciągle coś się dzieje. Odpowiada im charakter pracy: współpraca z młodzieżą, prowadzenie zajęć, imprez, animacji, podkreślają dobrą organizację.

Jednocześnie, jak wszędzie, pojawiają się mankamenty, które jednak wydały nam się raczej drobne, incydentalne. MGCK organizuje wiele imprez, ma bogaty grafik zajęć i wydarzeń, w czasie wakacji organizuje liczne atrakcje (m.in. sportowe środy). Z tej wielości zadań wynika zapewne to, że zdarzają się sytuacje, kiedy przeszkadza różnorodność zadań, utrudniająca skoncentrowanie się.

Wśród rzeczy, które pracownicy chcieliby zmienić, najczęściej wymieniali kwestie związane z infrastrukturą: modernizację bazy lokalowej, salę instruktorską z większymi oknami, unowocześnienie holu kina, zakup nowoczesnego sprzętu. Pracownicy chcieliby, żeby dom kultury „był doskonałym miejscem, do którego mogłoby przychodzić wiele osób, do których nie mogliśmy dotrzeć”, oraz by wśród odbiorców znaleźli się dorośli i młodzież.

Tak jak wspomnieliśmy, pracownicy lubią swoją pracę, daje im ona satysfakcję, dobrze się odnajdują w swoim miejscu pracy. Mają wiele pomysłów i chęci do działania.

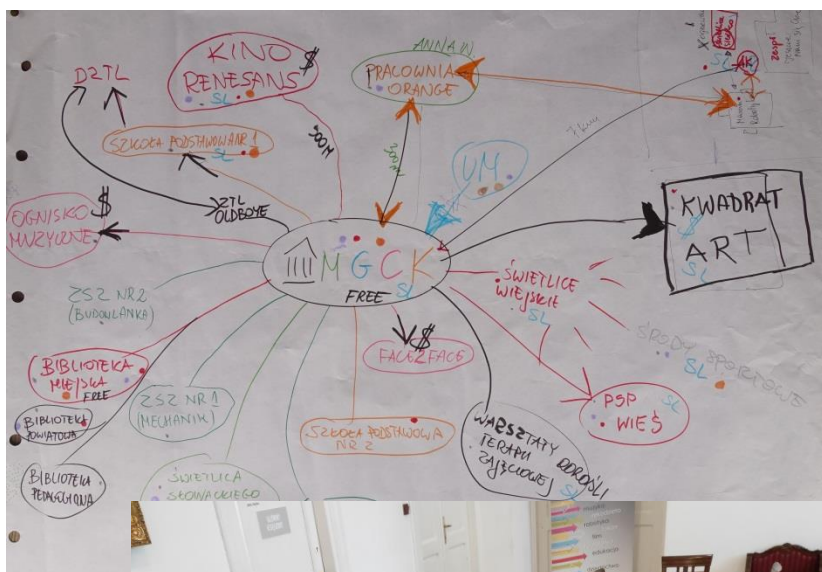


Warsztaty badawcze z pracownikami i pracownikami MGCK, fot. Kaja Kojder

Wymienili wiele aktywności, które chcą podejmować, i podejmują w czasie wolnym od pandemii. Warto podkreślić, że pomimo epidemii instruktorzy w ostatnim czasie osiągnęli sukcesy na szczeblu wojewódzkim, podobnie zresztą jak w poprzednich latach. Aktualnie chcieliby wznowić zajęcia teatralne i recytatorskie oraz układać choreografię i robić dekoracje do różnych imprez, prowadzić cykliczne warsztaty i zajęcia (m.in. plastyczne) dla dzieci i młodzieży, a także warsztaty podczas imprez, współpracować z młodzieżą (m.in. prowadzić zajęcia muzyczne dla młodych ludzi). Pracownikom zależałoby także na wprowadzeniu zajęć filmowych i zorganizowaniu studia nagrań, chcieliby organizować warsztaty artystyczne i spotkania z artystami, a także ogólnopolski festiwal muzyczny, wystawy i wernisaże. Są też osoby, które chciałyby organizować pólkolonie dla dzieci, jeździć na wycieczki czy oprowadzać wycieczki po Rykach. O zadowoleniu z wykonywanej pracy świadczyło wiele wypowiedzi, z których wynikało, że pracownicy chcą robić to, co dotychczas, a za trzy lata widzą się „na estradzie”, „tu, gdzie jestem”, „za tym samym biurkiem :), na tym samym stanowisku”, choć z większą wiedzą i doświadczeniem. Jedna z osób, przechodząca niedługo na emeryturę, chciałby społecznie prowadzić zajęcia z dziećmi i młodzieżą.

4.2. Poszerzone pole kultury

Podczas warsztatu, w którym wzięły udział pracownice MGCK, rozmawialiśmy także o tym, czym jest kultura. Wśród wymienionych kwestii dominowało tradycyjne rozumienie kultury jako głównie kultury wysokiej, amatorskiej działalności artystycznej, związanej z kinem, teatrem, muzyką, plastyką. Wśród propozycji odnoszących się do kultury pojawiły się: organizacja wystaw i wernisaży, zarówno profesjonalistów, jak i amatorów, zajęcia artystyczne, różnego typu warsztaty dla rozmaitych grup wiekowych, zajęcia plastyczne, muzyczne, teatralne, a także teatr profesjonalny, kino i Dyskusyjny Klub Filmowy, różnorodne imprezy dla większych grup



Sieć powiązań MGCK, fot. Kaja Kojder



Warsztaty badawcze z pracownicami MGCK, fot. Kaja Kojder

mieszkańców, takie jak dożynki czy festyny, a także festiwale sztuki w dużych miastach, koncerty różnorodnej muzyki dla różnych odbiorców (m.in. muzyki poważnej, poezji śpiewanej, tematyczne), wyjazdy do teatru i na koncerty do dużych miast, ale także oglądanie filmów i seriali na platformach internetowych. Do działań związanych z kulturą zaliczane są także spotkania z ciekawymi ludźmi (np. aktorami, autorami książek), dyskusje, spotkania tematyczne z potańcówką (np. w stylu lat '20), a także promowanie twórców z regionu w świecie (np. na stronie internetowej), różnego typu działania na rzecz innych, wycieczki i wyjazdy, imprezy zachęcające ludzi do interakcji, zabawy miejskie w remizach.

Podczas warsztatu z pracownikami MGCK wspólnie zastanawialiśmy się, jak można poszerzyć rozumienie i postrzeganie kultury. Jak piszą Mirosław Filiciak i Mikołaj Lewicki: „Współczesne rozumienie kultury wykracza poza tradycyjne definicje działalności kulturalnej, uczestnictwa w kulturze czy instytucji kultury. «Szerokie pole» określa zarówno nowe praktyki, które wynikają np. z rozwoju technologicznego (jak oddolna twórczość w internecie), jak i te istniejące od dawna, które uległy jednak kulturalizacji (przykłady zawierają się w szerokim spektrum od fryzjerstwa i gotowania, po design)”. Nieaktualne jest już postrzeganie kultury jako zamkniętego, sprofesjonalizowanego i zinstytucjonalizowanego obszaru, w ramy którego wchodziłyby aktywności tradycyjnie postrzegane jako „kulturalne”, „właściwe”, związane z literaturą, kinem, teatrem, muzeum, czyli kulturą wysoką. Autorzy piszą, że kultura nie może być traktowana w kategoriach powinności i używana do wyznaczania uniwersalnych, koniecznych do przyjęcia wzorców zachowań. Co bardzo istotne w odniesieniu do takiego miasta, jak Ryki, praktyki kulturalne „są jednak zawsze osadzone w lokalnym kontekście i to wobec niego nabierają swych znaczeń”. Ich celem jest – oprócz tworzenia szeroko rozumianej kultury, także nadawanie sensu działaniom, integracja, interpretacja symboli oraz kształtowanie tożsamości. Takie rozumienie poszerzonego pola kultury starałyśmy się sformułować podczas warsztatu z pracownikami MGCK, szukając wspólnie aktywności kulturotwórczych, które wychodzą poza klasyczne rozumienie kultury i pomogą poszerzyć działania MGCK. Szukałyśmy więc wspólnie grup czy oddolnych inicjatyw z poszerzonego pola kultury, z którymi MGCK może nawiązać współpracę. Wśród wymienionych znaleźli się kibice MKS Ryki, grupy sportowe, takie jak „Biegusie”, uczestnicy rajdów samochodowych, osoby uprawiające turystykę, nordic walking, rowerzyści, młodzież, zbierająca się na rynku, Koła Gospodyń Wiejskich, restauracje, nocne kluby, dyskoteki (wyjazdowo, ponieważ w Rykach nie ma takich miejsc), spotkania „pod ósemką”, Uniwersytet Trzeciego Wieku, kluby artystyczne. Sądzymy, że rozszerzenie

męski, ponieważ do klasy uczęszczają sami chłopcy. Przedstawia on też perspektywę grup ukraińskiej i (w mniejszym stopniu) białoruskiej, które zamieszkują gminę. Jako uczniowie kształcący się w kierunku technicznym, szczególnie interesują się informatyką i nowymi technologiami. Swoją wolny czas poświęcają na gry komputerowe i rozwój kompetencji informatycznych. Lubią także spotykać się z przyjaciółmi i uprawiać sport: piłka nożna, pływanie, jazda na rowerze, siatkówka, spacer. Najbardziej atrakcyjnym dla nich miejscem jest basen. Na co dzień brakuje im przyjaznych miejsc spotkań, a także sklepów z akcesoriami komputerowymi. Twierdzą, że gmina nie ma im zbyt wiele do zaoferowania. Podobną opinię mają na temat MGCK. Uczniowie Technikum nie uczestniczą w regularnych zajęciach. Samo centrum kultury opisują w kategoriach budynku architektonicznego. Określają go jako piękny, jedna osoba dodała, że jest „sercem Ryk”. Wiedzą, że odbywają się tam zajęcia edukacyjne i konkursy. Korzystają natomiast z kina Renesans. Centrum kultury jawi im się jako mało atrakcyjne, ich opinia na jego temat jest spójna z opinią o samych Rykach, które mają niewiele do zaoferowania młodzieży.

Podczas spotkania kilku uczniów przedstawiło pomysły na to, w co mogliby się zaangażować, wykorzystując swoje umiejętności i potencjał. Pomysły te pokazują ich dużą przedsiębiorczość. Chętnie widzieliby się w „klubie komputerowym” oraz inicjatywach: „Inwestuj w bitcoiny!”, „Kup akcję akcji!”, „Kup/sprzedaj flagę białoruską i ukraińską”. Powstał także pomysł na stworzenie mini kawiarenki (wydaje nam się, że można ją śmiało połączyć z kawiarenką komputerową), planetarium jako przestrzeni, która przyciągałaby nie tylko mieszkańców gminy, ale i turystów. Ciekawą ideą jest także zaprojektowanie i stworzenie marki odzieżowej „Ryki”.

Drugą grupą, z którą warto tworzyć inicjatywy, są uczniowie i uczennice I LO w Rykach, w większości dziewczęta (co wynika ze składu klasy). Uczennice mają wiele skojarzeń z MGCK, kilka z nich chodziło dawniej do centrum kultury na zajęcia typu

malowanie lub taniec towarzyski, jedna brała wielokrotnie udział w konkursie „Śpiewający Słowik”. Licealistki i licealiści kojarzą to miejsce głównie z konkursami śpiewu i recytacji,



rozwijającymi zajęciami, kreatywnością, rozwojem nowych zainteresowań, zajęciami pozalekcyjnymi, teatralnymi i teatrem, zajęciami plastycznymi (w tym malarstwem i rysunkiem), ze sztuką, muzyką, tańcem, zajęciami dla dzieci, występami na Jarmołówce (park), koncertami oraz z ludźmi i spotkaniami. Wśród wymienionych skojarzeń tylko raz padło sformułowanie „z niczym”. W oczach licealistek i licealistów obraz centrum kultury zdaje się jawić jako pozytywny. Chętnie podzielili się pomysłami na temat aktywności, które byłyby dla nich atrakcyjne, o czym za chwilę. Dla niektórych barierą jest brak czytelných informacji o ofercie, a także kwestie związane z dojazdami (brak połączeń z mniejszymi miejscowościami poza godzinami, w których odbywają się lekcje).

Licealiści i licealistki za najbardziej atrakcyjne uważają działanie kina. Kolejnym cenionym przez nich miejscem jest basen. Powodzeniem cieszy się również park oraz stacja benzynowa Lotos, którą młodzież chętnie odwiedza, żeby się spotkać i coś zjeść. Za dokuczliwy problem uważa niedostosowaną do potrzeb mieszkańców komunikację miejską. Godziny kursowania autobusów nie przewidują m.in. możliwości korzystania z zajęć dodatkowych. Kolejną ważną kwestią jest zbyt mała infrastruktura gastronomiczna. Młodzież chciałaby, by w Rykach działało więcej kawiarni i dobrych restauracji. Wynika to z silnej potrzeby spotykania się w grupie rówieśniczej i posiadania swojej przestrzeni. Padły także stwierdzenia, dotyczące braku sklepów z odzieżą dla młodzieży, miejsc rozrywki. Licealistki i licealiści zwracają również uwagę na wątpliwą jakość powietrza i brudne chodniki. Sposoby spędzania wolnego przez młodzież wiążą się często z ich zainteresowaniami. W grupie tej kilka osób rysuje, śpiewa, także w chórze, jedna również tańczy i należy do zespołu cheerleaderek. W wolnym czasie młodzież chętnie słucha muzyki: angielski pop, hip-hop, jazz, rap. Jeździ na wycieczki rowerowe, chodzi na spacer z psem, czyta książki i spotyka się ze znajomymi.

Młodzież zapytana o pomysły na ciekawe inicjatywy podała ich sporo. Pracowała nad tym zagadnieniem w czterech grupach. Jedna z nich wymieniła szereg kursów rozwijających, które cieszyłyby się powodzeniem: kurs języka angielskiego i hiszpańskiego, rysunku i malarstwa, szycia, samoobrony, tańca oraz zorganizowanie koncertu popowego. Jako warunek powodzenia projektu grupa podała dostosowanie rozkładu jazdy autobusów do godzin zajęć. Kolejnym pomysłem wynikającym z zainteresowań i konkretnych potrzeb uczestników i uczestniczek badania są zajęcia wokalne prowadzone przez profesjonalistów:

„Byłoby świetnie, gdyby jakiś profesjonalny muzyk/śpiewak czy muzyczka/śpiewaczka przyjechał/a tu, do Ryk, i prowadził/a zajęcia nauki śpiewu”; zajęcia z rysunku: ołówkiem, akwarelą, i malarstwo (farby olejne/akrylowe). Tu również podkreślona

została prośba, by prowadził je profesjonalista. Następną inicjatywą są znów zajęcia taneczne o określonym profilu: „np. z tańca towarzyskiego, tradycyjnego bądź z nowoczesnego. Jest to dobra alternatywa do spotkań ze znajomymi, a jeśli zebrałaby się zmotywowana grupa, można by było stworzyć coś wspaniałego”. Bardzo ważnym pomysłem, odzwierciedlającym pasję i sposób spędzenia czasu wolnego przez młodzież, jest też cykl warsztatów fotograficznych. W przedstawionym przez ostatnią grupę projekcie zostały wymienione propozycje zajęć rozwijających umiejętności robienia zdjęć aparatem cyfrowym, komórkowym, zdjęć artystycznych, a także obróbki zdjęć, posługiwania się programami graficznymi.

Młodzież z Zespołu Szkół Zawodowych również podzieliła się swoimi skojarzeniami z centrum kultury. Wśród nich znalazły się te wiążące MGCK z kulturą, obyczajami, zajęciami rozwijającymi pasję, kołami artystycznymi, malarstwem, konkursami recytatorskimi, miejscem spotkań, społecznością, dzieciństwem, festynami, zabawą, feriami oraz związane z budynkiem typu duży dom, muzeum, biblioteką. Sporadycznie pojawiały się też określenia związane z nudą, starymi ludźmi oraz brak skojarzeń. Niestety mimo zaprezentowania przez uczniów sporej ilości skojarzeń nie udało nam się dotrzeć do ich pomysłów na inicjatywy. Pomocne mogą być analiza ich zainteresowań i sposobów spędzania czasu wolnego oraz zwrócenie się do nich bezpośrednio.

Wśród wymienionych aktywności w czasie wolnym na pierwszym planie pojawił się oczywiście czas spędzany kolektywnie w gronie znajomych, gra na komputerze i – w dalszej kolejności – gra w piłkę nożną, słuchanie muzyki, rysowanie, nauka gry na gitarze, czytanie książek. Inaczej niż uczniowie Technikum i LO, młodzież z ZSZ niechętnie z nami współpracowała, na koniec wykasowała wiele pojawiających się odpowiedzi.

Rozważając współpracę z młodzieżą, warto pamiętać o charakterystyce tej grupy wiekowej i przede wszystkim o tym, że młodzież najchętniej spędza czas we własnym gronie. W Rykach brakuje przestrzeni dla młodzieży, brakuje miejsc, gdzie mogłaby się spotykać przy nienajlepszej pogodzie. Być może warto się zastanowić, gdzie takie miejsce mogłoby powstać.

6. Grupa docelowa: rodzice dzieci w wieku przedszkolnym

Grupą docelową, wskazaną przez MGCK, byli także rodzice dzieci w wieku przedszkolnym. Na terenie Ryk działają trzy przedszkola, do diagnozy zostało wybrane Samorządowe Przedszkole nr 1, mieszczące się przy ulicy Szkolnej, oraz Samorządowe Przedszkole nr 5,



mieszczące się przy ulicy Kochanowskiego. Niestety, ze względu na pandemię nie miałyśmy możliwości przeprowadzenia pełnych warsztatów diagnostycznych, udało nam się jednak zapytać rodziców, odbierających dzieci z przedszkola, jakie mają skojarzenia z MGCK w Rykach, jak spędzają wolny czas oraz gdzie bywają w Rykach.

Warsztaty badawcze w przedszkolu. fot. Sylwia Lange

W przedszkolu nr 5 udało nam się także wyłonić kilkanaście pomysłów na inicjatywy czy może raczej wskazać potrzeby, których rodzice przedszkolaków nie mogą zaspokoić w Rykach.

Wśród osób, z którymi rozmawialiśmy, większość stanowiły kobiety (głównie matki, rzadziej babcie i opiekunki odbieranych dzieci), mniejszość mężczyźni (ojcowie czy dziadkowie). Warunki przeprowadzenia badań w przedszkolu nr 1 były trudne – stałyśmy w przejściu, niekiedy tarasując drogę rodzicom i niejako wymuszając rozmowę, na którą nie wszyscy mieli ochotę. W przedszkolu nr 5 było znacznie spokojniej, prowadziłyśmy badania w osobnej sali, do której można było zaprosić rodziców, chętnych do wzięcia udziału w badaniu. Te warunki sprawiły, że badanie przeprowadzone w przedszkolu nr 5 było pełniejsze, umożliwiała spokojniejszą rozmowę z rodzicami, a także zapytanie ich nie tylko o to, jak spędzają czas wolny, ale także o rozróżnienie na własny czas wolny oraz czas wolny z dzieckiem.

Rodzice przedszkolaków w większości kojarzą MGCK, choć raczej nie znają szczegółowo jego oferty. Kilka osób zadeklarowało, że nigdy tam nie było bądź że z MGCK nie kojarzy im się nic, jedna, że nic się tam nie dzieje. Najwięcej pojawiło się skojarzeń związanych z imprezami i wydarzeniami kulturalnymi. Wymieniano: wystawy, spotkania z pisarzami, festiwal ludowy, pikniki rodzinne, konkursy, różnego rodzaju występy, recytacje, imprezy kulturalne, koncerty, konkursy z nagrodami, dni Ryk, imprezy plenerowe, występy dzieci, ferie dla dzieci, zabawy dla dzieci, granie w Mario Bros, zabawy dla dzieci w plenerze. Dość dużo było także skojarzeń związanych z prowadzonymi przez MGCK zajęciami, takimi jak robotyka, taniec, zajęcia plastyczne i malarskie, balet, zajęcia kulturalne, taniec towarzyski, zajęcia edukacyjne dla dzieci i dla dorosłych, tańce ludowe, nauka śpiewu. Pojawiały się też skojarzenia związane z infrastrukturą domu kultury i jego otoczeniem: kino, pałacyk, zabytek, plac zabaw, biblioteka, śluby, park (a także młodość i wieczory na ławce w parku), pojawiły się też skojarzenia z ciołkiem – Rykusiem.

Pomysły na projekty, wyłonione podczas badań w przedszkolu, fot. Kaja Kojder



Podczas warsztatów rodzice przedszkolaków zaznaczali też na mapie, gdzie bywają w Rykach. Najwięcej osób zazaczyło rynek główny z placem zabaw, park wokół MGCK, kino, w dalszej kolejności plac zabaw przy osiedlu Kochanowskiego, stadion, plac zabaw przy MGCK, Jarmołówkę, basen, kościół, sporadycznie zaznaczano targ ubraniowy, fontannę, rondo, orlik, targ warzywny, staw Skalski, siłownię LSW, SM Ryki.

Wielu rodziców przyznaje, że nie ma czasu wolnego dla siebie, większość spędza go z dzieckiem. Odniosłyśmy wrażenie, że bardziej brakuje im wolnego czasu w ogóle oraz

Tak jak wspomnieliśmy, młodzi dorośli deklarują, że dużo czasu spędzają ze swoimi dziećmi, lubią bawić się w najróżniejsze zabawy w plenerze, na podwórku i na placach zabaw, chodząc na spacer, na basen, grając w piłkę, jeżdżąc na wycieczki rowerowe i nie tylko, chodząc na lody, towarzyszyć dzieciom jeżdżącym na hulajnodze, skaczącym na trampolinie. W domu rodzice lubią bawić się z dziećmi rysując, grając w gry planszowe, układając puzzle, kolorując, przebierając się, dmuchając balony, czytając baśnie, recytując wierszyki, tańcząc.



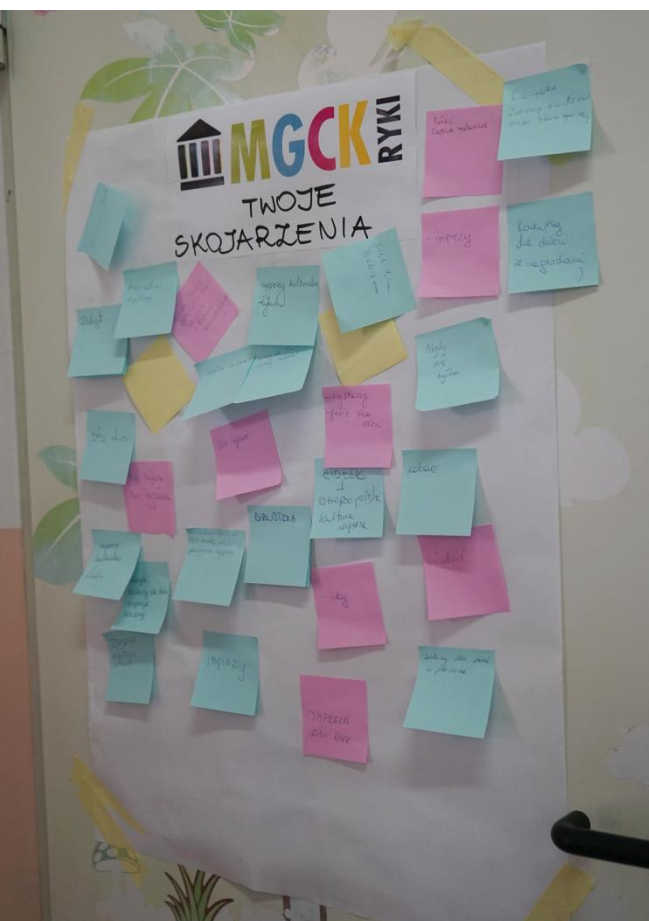
Warsztaty badawcze w przedszkolu, fot. Kaja Kojder

Wśród rodziców dzieci w wieku przedszkolnym (głównie w przedszkolu nr 5) pojawiło się wiele pomysłów na aktywności, które mogłyby być zrealizowane w ramach projektu Dom Kultury+ bądź we współpracy z MGCK. Prosiłyśmy o podawanie propozycji dla dorosłych, jednak pojawiły się też propozycje zajęć dla dzieci. Propozycje dotyczyły zajęć

Skojarzenia z MGCK, fot. Sylwia Lange

tanecznych (m.in. tańca nowoczesnego) i zajęć sportowych (m.in. aerobik, karate, instruktor do skate parku, organizacja lodowiska i wypożyczalni sprzętu), organizacji kursów rzemieślniczych i rękodzielniczych (np. krawieckie, aranżacji wnętrz, renowacji mebli, robótek ręcznych). Część propozycji dotyczyła kultury wyższej: organizacji koncertów, wyjazdów do teatru, zajęć wokalnych i artystycznych (koło teatralne) i spotkań tematycznych.

Rozważając podjęcie współpracy z rodzicami w wieku przedszkolnym, warto pamiętać, że jest to grupa niejednorodna, potrzebująca aktywności wspólnych z dziećmi, rzadziej własnych.



7. Grupa docelowa: Mieszkańcy sołectw

Gmina Ryki liczy 39 sołectw, część z nich to jednak dzielnice samych Ryk. Do diagnozy wybrano dwa sołectwa, leżące na terenach poddawanych obecnie rewitalizacji. Są to sołectwa Krasnogliny i Podwierzbie. Jak twierdzą autorzy „Program Rewitalizacji dla Miasta Ryki na lata 2016–2022”¹, m.in. w tych właśnie miejscowościach obserwuje się „największe nagromadzenie zjawisk w sferze społecznej. (...) Charakteryzują się one znacznym udziałem mieszkańców korzystających ze wsparcia świadczeń pomocy społecznej, wysokim poziomem bezrobocia, przy tym szczególnie problem stanowi bezrobocie długotrwałe, bezrobocie kobiet i osób powyżej 50 roku życia. (...) Już pobieżna analiza wskaźników wskazuje, że najwięcej zjawisk kryzysowych obserwuje się (...) w sołectwach Krasnogliny (...), Podwierzbie(...)”. W dalszej części analizy autorzy piszą, że: „Zjawisko długotrwałego bezrobocia jest komplementarne z niskim poziomem życia mieszkańców. Niskie dochody rodzin, co za tym idzie, konflikty w tych rodzinach i w rezultacie ich rozbitcie dają obraz skutków długotrwałego bezrobocia. Kolejne pokolenia w tak funkcjonujących rodzinach dotknięte są często tymi samymi problemami. Niedostateczna jakość życia rodzin przekazywana jest kolejnym pokoleniom, co prowadzi do nagromadzenia zjawiska długotrwałego bezrobocia”. Autorzy odnotowują, że na tym obszarze niewiele osób prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą, jest też niewiele przedsiębiorców. Konkludują, że: „Może to świadczyć o wysokiej niesamodzielności mieszkańców i o niechęci do przejawiania inicjatywy w lokalnym życiu ekonomicznym”.

Z mieszkańcami tych dwóch sołectw spotkałyśmy się pod koniec kwietnia 2021 roku, oba spotkania odbyły się w świetlicach wiejskich. Z powodu reżimu sanitarnego obecnych było niewiele osób (po 10 w każdej wsi), w Krasnoglinach były to członkinie i członek Koła Gospodyń Wiejskich (ten ostatni jest również sołtysiem wsi), w Podwierzbiu – gdzie nie działa KGW – grupa kobiet zaproszonych przez sołtysa oraz on sam.

Omawiamy potrzeby poszczególnych sołectw osobno, ponieważ potrzeby mieszkańców i ich poziom zaangażowania społecznego są różne. W obu przypadkach ważną rolę odgrywali sołtysi, mający dużą wiedzę, zaangażowani i – jak nam się zdawało – lubiani przez mieszkanki wsi. W przypadku chęci aplikowania efektów raportu na inne miejscowości warto skonsultować się wcześniej z sołtysami bądź sołtyskami i innymi lokalnymi liderami.

¹ https://www.ryki.pl/assets/files/2017-03-07_PR_Ryki.pdf

7.1. Krasnogliny

We wsi mieszka ok. 300 osób. Koło Gospodyń Wiejskich działa od marca 2020 roku (co oznacza, że znakomitą część czasu działało w pandemii), zrzesza 46 osób w wieku od 19 do 83 lat. Większość członkiń to kobiety, jest w nim jednak także kilku mężczyzn. Koło ma siedzibę w aktualnie remontowanej dawnej szkole podstawowej, obecnie świetlicy wiejskiej. Jak czytamy w „Programie rewitalizacji...”: „W tym miejscu prowadzone będą działania służące budowaniu tożsamości lokalnej, co będzie przyczyniało się do zwiększania przywiązania do miejsca zamieszkania mieszkańców obszaru rewitalizacji. Ponadto organizowane będą wydarzenia o charakterze szkoleniowym, integracyjnym, budującym więzi lokalne”. Przyglądając się działalności Koła Gospodyń, można powiedzieć, że choć świetlica jeszcze nie jest wyremontowana, cele powoli są realizowane.



Członkinie KGW w Krasnoglinach, fot. dzięki uprzejmości KGW

Koło działa bardzo prężnie, choć niedługo. Jak piszą na swojej stronie na Facebooku: „Od 40 lat nie było w naszej wiosce KGW oraz żadnego innego stowarzyszenia. W poprzednim wieku były podejmowane kroki w celu powołania KGW, lecz [pomysł] skończył się fiaskiem. Pomysł na utworzenie KGW został zainspirowany na zebraniu sołeckim, przez osoby chcące działać na rzecz naszej społeczności celem integracji mieszkańców, poprzez wymianę doświadczeń kulinarnych i zachowanie tradycji regionalnych”. Działalność Koła można uznać za odpowiedź na zgłaszany w ankiecie, przeprowadzonej w 2017 roku w ramach diagnozowania sytuacji w Rykach oraz tworzenia



Gościniec Cegielnia, fot. Kaja Kojder

kultury, niewyremontowana do końca świetlica i brak chodnika, a także kwestie społeczne, takie jak brak prywatności i bycie narażonym na plotki.

W okolicy Krasnoglin znajduje się wiele ciekawych miejsc. Wśród ulubionych wymieniono Gościniec Cegielnię (gdzie działa stowarzyszenie, z którym można podjąć współpracę, o czym za chwilę), Kino w Rykach, szkołkę jeździecką proboszcza

w Bobrownikach, wyspę Wisła w Stężycy (gdzie można pójść na piękny spacer), a także krasnoglińską świetlicę. Ciekawymi miejscami są rezerwat przyrody Piskory – ostoja wielu rzadkich gatunków ptaków historyczna wieś Stężycza, a także muzeum rowerów czy ogromne szklarnie z tysiącami kwiatów, należące do JMP Flowers, firmy prowadzonej przez rodzinę Ptaszków. Mieszkancki Krasnoglin wydają się dobrze znać wartość historyczną swojej okolicy, wymieniają wiele miejsc cennych historycznie, takich jak Twierdza Dęblin i Forty Dęblin, Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie, groby nieznanymi żołnierzami, Kopiec Henryka Sienkiewicza w Okrzei i Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej, poaustriacka szkoła, cmentarz żydowski w Bobrownikach, kościół parafialny w Bobrownikach, Kozłówka czy pierwsza biblioteka w Polsce w Puławach. Chcąc się dowiedzieć, czy w okolicy można znaleźć osoby, z którymi KGW mogłoby nawiązać współpracę, zapytałyśmy o ciekawe postacie, mieszkające i działające w okolicy. Wśród wymienionych osób pojawił się animator, interesujący się folklorem, odtwórca stroju ryckiego, który mógłby podszkolić członkinie Koła w śpiewie, a także pomóc im zaprojektować strój z elementami stroju ryckiego. Wspomniano także autora książek o żołnierzach wyklętych i o Twierdzy Dęblin. Ciekawymi osobami mogłyby też być członkinie KGW z pobliskiej Moszczanki – podczas spotkania wielokrotnie o nich wspomniano, powoływano się na nie. Można było wyczuć ducha zdrowej rywalizacji między Kołami, choć Koło w Moszczance działa od kilkudziesięciu lat, w Krasnoglinach zaś dopiero od roku. Ciekawą postacią był też



Spotkanie z KGW w Krasnoglinach, fot. Kaja Kojder

prowadzi fundację, a także

mieszkający niedaleko lider zespołu Poławiacze Pereł. Pojawili się też sportowcy, w tym dwaj członkowie rodzin obecnych kobiet – zdobywca 4. miejsca w Mistrzostwach Europy w wyciskaniu sztangi na leżąco, zawodnik MMA, czyli mieszanych sztuk walki, i mieszkający w Krasnoglinach wieloletni trener tenisa stołowego, który mógłby prowadzić zajęcia w świetlicy.

Członkinie KGW Krasnogliny są świadome konieczności zdobywania środków finansowych i sprawczo planują działania, mając na uwadze możliwość ich pozyskania. Podczas spotkania spontanicznie pojawiały pomysły na inicjatywy, które **śmiało można uznać za gotowe projekty**. Jedną z nich jest nawiązanie do nazwy miejscowości: wycieczka z oprowadzaniem do Gościńca Cegielnia, mieszczącego się we wnętrzach zabytkowej fabryki cegieł, gdzie wyeksponowano także oryginalne elementy urządzeń i urządzenia służące do wypalania cegieł; warsztaty lepienia z gliny i stworzenie własnych produktów do ewentualnej sprzedaży na kiermaszu. Panie z koła deklarują, że chętniej zajmują się rękodziełem niż kulinariami, ale byłyby zainteresowane zarówno warsztatami florystycznymi, jak i np. warsztatami z ozdabiania potraw. Sołtys Krasnoglin zgłosił z kolei pomysł stworzenia

muzeum PRL-u. Wcześniej obserwowaliśmy podobną inicjatywę w niedużej podlaskiej gminie Gródek, gdzie na wystawę o PRL-u mieszkańcy przynosili własne pamiątki. Wystawa cieszyła się ogromną popularnością.

7.2. Podwierzbie

Kolejny warsztat badawczy odbył się w Powierzbiu, wsi leżącej niedaleko Krasnoglin, liczącej ok. 350 mieszkańców. Podwierzbie także znajduje się na obszarze rewitalizowanym, nie działa w nim Koło Gospodyń Wiejskich, na spotkaniu w wiejskiej świetlicy zjawiała się grupa kobiet, zaproszonych przez sołtysa. Podwierzbie leży tuż za Bobrownikami, to w zasadzie przedłużenie tej wsi. Przedszkole, szkoła podstawowa i parafia znajdują się właśnie w Bobrownikach. Najbliżej położonym większym miastem jest Dęblin, znajdujący się ok. 8 km od Podwierzbia – tam jeździ się po zakupy, do Ryk zaś, oddalonych o ok. 12 km, by załatwić sprawy urzędowe.

Świetlica w Podwierzbiu jest duża, wyremontowana, znajduje się w niej kuchnia, magazyn,



Spotkanie w świetlicy w Podwierzbiu, fot. Anna Wojdat

toaleta i dwie duże sale, a także spory plac za budynkiem, plac zabaw i siłownia plenerowa. W świetlicy nie odbywają się zajęcia cykliczne, bywają tu organizowane pojedyncze wydarzenia i imprezy, takie jak Dzień Dziecka, sylwester, ferie, konkursy. Dawniej działał tu także powstały oddolnie z inicjatywy mieszkanek sołectwa klub malucha, do którego przychodziły mamy z Podwierzbia z małymi dziećmi, wspólnie się nimi

zajmowały, razem bawiły. W świetlicy spotyka się też czasem starsza młodzież. Pieczę nad świetlicą sprawuje sołtys. Mieszkanki bardzo pozytywnie oceniają świetlicę, określają ją jako ładną i przyjazną.

Obecne na spotkaniu mieszkanki Podwierzbia wolny czas spędzają w dużej mierze z dziećmi. Jako sposoby spędzania czasu wolnego wymienili zajęcia taneczne i plastyczne dla dzieci, gry i zabawy z dziećmi na powietrzu, rysowanie kredą na betonie, skakanie na trampolinie, zabawy na placu zabaw, układanie puzzli, granie w planszówki. Chętnie uprawiają sport na świeżym powietrzu, zapewne również z dziećmi. Większość z nich jeździ na wycieczki rowerowe, uprawiają też nordic walking, jeżdżą na wycieczki do lasu i nie tylko, spędzają czas na świeżym powietrzu, grają w gry, tańczą, a także chodzą na basen



Spotkanie w świetlicy w Podwierzbu, fot. Olga Pluciennik

i jeżdżą na rolnkach. Panie z Podwierzbia spędzają też swój czas wolny, uprawiając ogród, piekąc ciasta, a także wykonując rękodzieło, zajmują się papieroplastyką, wikliniarstwem, szydełkowaniem. Wśród wymienianych sposobów spędzania czasu wolnego pojawiło się czytanie książek, wyjścia do kina oraz oglądanie filmów i słuchanie muzyki.

W ankiecie, przeprowadzonej w 2017 roku w ramach diagnozowania sytuacji w Rykach oraz w trakcie tworzenia „Programu Rewitalizacji”, mieszkańcy Podwierzbia wysoko ocenili stan środowiska naturalnego, wśród atutów i potencjałów wymieniając nieskażoną przyrodę, walory środowiskowe i rekreacyjne. W trakcie naszych badań te kwestie również się pojawiły. Wśród plusów życia w tej okolicy mieszkanki Podwierzbia wymieniły tereny zielone, wiejską okolicę, wiele miejsc do wypoczynku, takich jak błonia czy rzeka Wieprz, płynąca 100 m od wsi, a także wiejską ciszę i możliwość posiadania podwórka i ogrodu. Cenią także to, że wszyscy się znają i mogą na siebie liczyć w ramach pomocy sąsiedzkiej. Ważnym atutem mieszkania w Podwierzbiu jest również zadbane świetlica z placem zabaw oraz górka do zjeżdżania na sankach, zasponsorowana przez jednego z mieszkańców. Mieszkanie w Podwierzbiu ma jednak także minusy, należą do nich słaby dostęp do szkół (średnich i wyższych) oraz do sklepów, zły stan dróg, brak chodnika i brak komunikacji miejskiej (kursują jedynie autobusy szkolne – do Ryk,

Dęblina i Puław), a także całkowity brak zajęć dodatkowych dla dzieci, młodzieży i dorosłych (w szkole są tylko zajęcia SKS i tenis stołowy). Warto dodać, że brak komunikacji i zły stan dróg utrudniają dotarcie na jakiegokolwiek zajęcia dodatkowe do Ryk czy Dęblina.

Mieszkancki Podwierzbia cenią swoją okolicę, dostrzegając wiele jej walorów. Mają swoje ulubione miejsca, znają wiele okolic cennych przyrodniczo i historycznie. Do ulubionych należy ponad trzydziestokilometrowy rowerowy Szlak Bursztynowy, prowadzący m.in. przez Ryki i Podwierzbie do Dęblina. Znajdują się na nim miejsca do odpoczynku, drewniane altany (altany w Podwierzbiu są niestety zniszczone). Jako ciekawa atrakcja okolicy wymieniany był też spływ kajakowy, cenione są okoliczne lasy i tereny nad rzeką Wieprz. Lubiana jest też siłownia obok świetlicy. Niedaleko Podwierzbia znajduje się Bonów, teren po dawnej miejscowości, znajdujący się w lesie. Wieś, zamieszkiwana przez ok. 300 osób, podczas okupacji została wysiedlona, ponieważ tworzono tu lotnisko naprowadzania. Jest to miejsce zadbane, znajduje się tam teraz tablica informacyjna, a także „domek, altanka, figura, można tam pojechać, usiąść”. Niedaleko powstał także pomnik pomordowanych podczas II wojny światowej. W Bobrownikach z kolei znajduje się dawny cmentarz żydowski, a także zabytkowy kościół. „Na Podwierzbiu” – jak mówią mieszkańcy – jest też dawna piekarnia, gdzie dawniej „był pieczony najlepszy chleb”, stary spichlerz oraz dawna szkoła, mieszcząca się w tzw. czworakach. Mieszkancki wspominają, że dawniej był tu dwór, w którym mieszkał dziedzic, niestety teraz pozostałości niszczej, m.in. ze względu na objęcie obiektów opieką konserwatorską, co nie ułatwia remontu. Mieszkancki wspominają także, że budynek przedszkola z Bobrownik został przeniesiony do skansenu w Lublinie.

Podobnie jak w Krasnoglinach, także w Podwierzbiu zapytałyśmy o mieszkające i działające w okolicy ciekawe postacie, z którymi mieszkańcy mogliby nawiązać współpracę. Wymieniono m.in. sołtysa Podwierzbia, urzędującego od 15 lat, dobrego stolarza i pomocnego człowieka, a także innego mieszkańca, na którego zawsze można liczyć. Pojawiły się nazwiska mieszkanki Podwierzbia i Bobrownik, zajmujących się rękodziełem, wikliniarstwem, szydełkowaniem, tworzeniem wystroju kościoła, ogromnych palm. Wymieniony został także ksiądz proboszcz bobrownickiej parafii, który ma stadninę, organizuje wycieczki rowerowe, kuligi oraz znany wszystkim kajakarz, który często pływa na szlaku z Puław do Podwierzbia. Padło też nazwisko obecnej na spotkaniu pani, która organizowała klub mam, działaczki, aktywnie zaangażowanej w życie społeczne wsi.

Podczas spotkania w Podwierzbiu nie pojawiały się spontanicznie pomysły na inicjatywy, poprosiłyśmy jednak o propozycje. Ze względu na to, że w okolicy brakuje zajęć

dotychczasowych dla dzieci i młodzieży, a obecne na spotkaniu kobiety w większości – jak sądzimy – same są matkami, wśród zaproponowanych inicjatyw podano głównie potrzebę organizacji stałych, regularnych zajęć dodatkowych dla dzieci i młodzieży, takich jak tańce, modelarstwo, malarstwo, zajęcia sportowe (np. karate), a także warsztaty malarskie dla dzieci i dorosłych czy nauka tańca towarzyskiego dla dzieci i dorosłych. W „Programie rewitalizacji...” czytamy, że: „Najczęściej wskazywanymi rodzajami przedsięwzięć, które powinny być podejmowane w celu ograniczania negatywnych zjawisk społecznych i gospodarczych na obszarze Podwierzbia były: organizacja większej liczby wydarzeń o charakterze kulturalnym, rekreacyjnym dla mieszkańców, realizacja programów aktywizacji i integracji, programów aktywności lokalnej oraz utworzenie miejsca spotkań integrujących mieszkańców”. W tym przypadku musimy się zgodzić z autorami „Programu rewitalizacji...”: w Podwierzbiu brakuje wydarzeń kulturalnych i rekreacyjnych oraz możliwości brania udziału w cyklicznych zajęciach, organizowanych dla dzieci w MGCK. W miejscowości istnieje potencjał samoorganizacji, wydaje nam się, że jest także potencjalna liderka, jednak mieszkańcy wymagaliby wsparcia instytucjonalnego, by stworzyć np. strukturę Koła Gospodyń Wiejskich lub stowarzyszenia. Być może wskazana byłaby aktywizacja mieszkańców przez pracowników MGCK, a także zorganizowanie możliwości spotkania i wymiany doświadczeń z innymi kołami, działającymi dłużej, np. z Moszczanki, a także niedawno utworzonymi, jak koło z Krasnoglin.

8. Grupa docelowa: Mieszkańcy Ryk niebiorący udziału w proponowanych przez MGCK aktywnościach. Rozmowy na rynku

Dla MGCK istotne było dotarcie do mieszkańców, którzy nie korzystają z oferty zajęć stałych lub jednorazowych w centrum kultury. Zależało nam więc na rozmowach z osobami, których związek z MGCK byłby przypadkowy i anonimowy. Takich mieszkańców najłatwiej spotkać w sytuacjach życia codziennego. W tym celu zaplanowałyśmy przeprowadzenie rozmów i obserwacji uczestniczącej na rynku, odbywającym się co czwartek przy Stawie Skalskiego (targ rolno-spożywczy) i Stawie Buksa (targ odzieżowy). Mimo pandemii na targu zarówno rolno-spożywczym, jak i odzieżowym spotkałyśmy wiele osób. Na pierwszym z nich przeważały osoby starsze, w wieku ok. 60+. Drugi przyciągnął w większości osoby młodsze. Jak się okazało, niemała część odwiedzających to przyjezdni spoza terenu gminy (najwięcej na targu odzieżowym).

Wiele osób, z którymi podejmowałyśmy próbę rozmowy, nie było zainteresowanych wypowiedzeniem się na temat kultury, mówiły to wprost lub wymawiały się brakiem czasu. Z rozmów, które udało się nam przeprowadzić, wynikało, że starsi mieszkańcy nie dysponują wystarczającą ilością czasu wolnego, by korzystać z regularnej oferty zajęć. Bardzo często są pochłonięci pracami domowymi i w ogródku oraz opieką nad wnukami. Kojarzą jednak MGCK z imprezami plenerowymi, takimi jak Dni Ryk, Dożynki i inne organizowane w amfiteatrze. Tego typu wydarzenia waloryzują dodatkowo jako atrakcyjną formę, której nie trzeba poświęcać dużej ilości czasu: „Człowiek latem by wyskoczył na te dwie godziny”. Mieszkańcy chętnie braliby też udział w wydarzeniach bardziej kameralnych, ale odbywających się w plenerze.



Badania na rynku, fot. Olga Pluciennik

Pojawiła się uwaga dotycząca trudności zaspokajania potrzeb kulturalnych mieszkańców obszaru o charakterze miejsko-wiejskim, a odnosząca się do Dożynek: „Dożynki wiejskie, a wykonywane są w miastach, no ja tego nie mogę zrozumieć”. Wśród wymienionych kulturalnych aktywności mieszkańców pojawiły się kilkakrotnie okazjonalne wypadki do kina. Rozmówczynie i rozmówcy deklarowali, że chętnie korzystaliby z oferty poświęconych wiedzy praktycznej i różnym umiejętnościom spotkań tematycznych, takich jak: warsztaty kulinarne, pogadanki na temat zdrowia i bezpieczeństwa seniorów. W odniesieniu do potrzeb młodzieży zwraca się uwagę na zasadność tworzenia umożliwiających jej spotkania towarzyskie miejsc, takich jak kawiarnie, ogródki gastronomiczne.

9. Podsumowanie, wnioski, rekomendacje i inspiracje

W naszej diagnozie staraliśmy się zebrać wnioski na podstawie tego, czego udało nam się dowiedzieć po przeprowadzeniu badań i warsztatów wydobywczych dotyczących z jednej strony potrzeb, a z drugiej potencjału kulturotwórczego zarówno samego MGCK i zespołu tam pracującego, jak i mieszkańców gminy. Nadrzędnym dla nas celem było odkrycie zasobów i grup inicjatywnych. Nasze wnioski i rekomendacje zebrałyśmy w kilku punktach, które widzimy w kategoriach szans i wyzwań. Dotyczą one również inicjatyw i pomysłów, jakimi podzieliły się z nami wskazane przez MGCK grupy.

Jak każde działanie diagnostyczne, nasze również dotyka obszaru ewaluacji, nie zawsze łatwej w odbiorze. Zależy nam, by na cały proces, który zaczął się od pierwszego spotkania w Pałacyku, spojrzeć z perspektywy możliwości reorientacji działań, mających służyć obopólnemu dobru. „Ewaluacja służy przede wszystkim nauce, to znaczy temu, żebyśmy mogli czegoś się nauczyć na swoim doświadczeniu”.

Bliska nam jest idea, że ewaluacja to nic innego, jak pogłębianie refleksji na podstawie własnych doświadczeń, sprawdzanie tego, co działa, a co nie, i co warto wdrożyć, by w następstwie „było lepiej”. Wydaje się nam, że najlepszymi ekspertami i ekspertkami w tej materii są osoby zaangażowane na co dzień w działanie MGCK, a także odbiorcy.

Dziękujemy Przemysławowi Waczyńskiemu, animatorowi z Narodowego Centrum Kultury, opiekującemu się MGCK w Rykach w czasie realizacji projektu Dom Kultury+, który konsultował poniższe zalecenia i wskazywał kierunki rekomendacji.

9.1 Siła zespołu

Kadra MGCK to ludzie, którzy skupieni są wokół idei działania na rzecz kultury. Dała się poznać jako zespół pełen zapału i pomysłów oraz dość zgrany team. Widzimy w tym ogromny zasób, bo mimo różnic pokoleniowych, związanych z temperamentem czy choćby ze specjalizacją zadań (m.in., teatr, taniec, śpiew, akustyka, finanse, księgowość, plastyka, koordynowanie projektów i przedsięwzięć, organizacja i współorganizacja wydarzeń, opieka nad świetlicą Orange, marketing i komunikacja, opieka nad kinem), pracownicy i pracowniczki są zgrani, a w swojej aktywności zwracają uwagę na możliwość współpracy i samorealizacji. Różnorodność wykonywanych obowiązków i czasem brak symetrii przy ich rozdzielaniu mogą jednak rodzić poczucie niesprawiedliwości. Spotkania z kadrami pokazały z jednej strony stosunki pełne serdeczności, a z drugiej pewne

niedogodności związane z komunikacją. Zasobem zespołu są z pewnością kompetencje, doświadczenie, otwartość, refleksyjność oraz świadomość tego, co działa, a co mogłoby ewentualnie działać lepiej. Warto te zasoby wzmacniać.

9.2 Architektura. Szanse i wyzwania

MGCK ma siedzibę w bardzo pięknym budynku, zabytkowym dworze, który jest wpisany do rejestru zabytków i objęty ścisłą ochroną konserwatora zabytków. Z tego wynikają pewne problemy z jego dostępnością. Tak jak pisałyśmy w założeniach badawczych, interesowało nas, czy dom kultury może pełnić funkcję trzeciego miejsca dla mieszkańców gminy Ryki. Trzecie miejsce, przypomnijmy, w którym prowadzi się życie towarzyskie, odpoczywa, spotyka znajomych i przyjaciół, powinno zapewniać swobodę, nikt nie powinien wywierać w nim presji, nie powinno się kojarzyć z przymusem czy nakazami ani wymagać większych nakładów finansowych. Obawiamy się, że ze względów architektonicznych i aranżacyjnych obecnie MGCK nie jest miejscem, w którym można się czuć swobodnie. Przede wszystkim budynek jest zupełnie nieprzystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, nie zachęca też osób postronnych do wejścia. Dalsze sale w dolnej części, znajdujące się za zamkniętymi drzwiami, również raczej nie sprawiają, że przeciętny mieszkaniec Ryk poczuje się swobodnie. Eleganckie, pełne zabytkowych mebli z karteczkami „prosimy nie dotykać eksponatów” są przestrzeniami bardziej muzealnymi niż otwartymi na szeroko rozumianą kulturę. To wszystko sprawia, że siedziba MGCK wywołuje poczucie dystansu, zdaje się mało przyjazna. Nieco bardziej gościnnie jest po wejściu na górę, gdzie na gości czekają dwie nieduże kanapy w niezobowiązującym stylu. Dalsze labirynty sal, zakamarki, kolejne przejścia, drzwi otwierane do wewnątrz – to wszystko, choć po bliższym przyjrzeniu się wydaje się



ciekawe czy wręcz fascynujące i ma olbrzymi potencjał, nie sprawia, że łatwo się zdomowić w domu kultury, że łatwo do niego po prostu wejść, by zostać stałym gościem.

MGCK dysponuje kilkoma salami na parterze budynku, znajdującymi się tuż przy głównym,



Wnętrze MGCK, fot. Kaja Kojder

reprezentacyjnym wejściu (zazwyczaj zamkniętym). Jeśli MGCK ma być otwartym dla mieszkańców miejscem, do którego można po prostu zajrzeć, żeby sprawdzić, jakie są zajęcia dla dzieci, jakie zbliżają się wydarzenia, jaka jest nowa wystawa, czy choćby bez trudu obejrzeć wystawę dotyczącą „Orlika”, to tam powinna się znajdować główna przestrzeń działalności i sale instruktorskie. Obecnie dotarcie do instruktorów wymaga pokonania

nieprzyjaznych schodów i przejścia przez sekretariat. Nie sprzyja to integracji pracowników z mieszkańcami. Przeniesienie działalności jednocześnie pozwoliłoby także na zaadaptowanie przestrzeni przed głównym wejściem do budynku, korzystanie przez MGCK z otaczającego budynek parku i organizowanie w nim zajęć, spontanicznych imprez czy spotkań, nawiązanie niezobowiązującego kontaktu z osobami przychodzącymi z dziećmi na pobliski plac zabaw, organizację imprez plenerowych. Jak podkreśla jednak dyrektorka MGCK, takie zmiany nie są możliwe ze względu na ochronę konserwatorską. Wszelkie zmiany architektoniczne wymagają skomplikowanych procedur, a zmiana przeznaczenia poszczególnych pomieszczeń czy głównego wejścia do instytucji aktualnie nie jest możliwa ze względu na reprezentacyjny charakter budynku i wykorzystywanie go także w innych celach niż działalność kulturalna.

Budujące jest to, że centrum kultury jest w trakcie rearanżowania budynku, stojącego tuż obok. Powierzchnia ta ma zostać zaadaptowana na kawiarnię kulturalną. Mamy ogromną nadzieję, że przestrzeń ta stanie się przyjaznym miejscem dla twórczych działań, ale i codziennych spotkań mieszkańców i przyjezdnych. Warto się też zastanowić, czy nie wykorzystać potencjału nowo powstającej kawiarni i przeznaczyć ją dla grup, z którymi

MGCK chce nawiązać dłuższą współpracę (mogłoby to być wydzielenie jakiejś jej części) – np. rodziców i opiekunów z małymi dziećmi czy uczniów i uczennic szkół średnich. Warto też rozważyć skupienie części działań i tworzenie wydarzeń wokół kina, ponieważ jest to miejsce kojarzące się bardzo pozytywnie i mające olbrzymi potencjał.

9.3 Młodzież podmiotem działań

MGCK zdecydowało się na podjęcie współpracy z młodzieżą ze szkół średnich. Osoby z kadry mają ku temu duży zapał i potencjał (jedną z możliwości, które zdecydowanie warto wykorzystać, są zajęcia gry na gitarze prowadzone przez młodego instruktora), ale i świadomość, że grupę tę „najtrudniej uchwycić”. Nie jest to przypadek odosobniony, wiele instytucji i organizacji w Polsce ma podobne doświadczenia. Co mogłoby więc być pomocne? Nawiązanie relacji, wyjście bezpośrednie do młodzieży – organizowanie wydarzeń we współpracy z wybraną szkołą lub szkołami. Zwiększenie widoczności w przestrzeni, w której bywa młodzież: ulotki, plakaty w szkołach, docieranie na lekcje. Wykorzystywanie social mediów (Facebook, Instagram) nie tylko w formie zamieszczania ogłoszeń, ale też przez organizowanie konkursów, prowadzenie live’ów, instastories, np. przedstawiających to, co jest organizowane dla młodych w centrum kultury. Uczniowie zwrócili uwagę, że oferty MGCK są dla nich niewidoczne.

Młodzież, z którą rozmawialiśmy, mimo dużej ilości czasu spędzanego na nauce oraz dojazdach do szkoły, ma ciekawe zainteresowania i pasje, które mogłyby z powodzeniem być wzmacniane przez MGCK. Wśród wymienionych przez uczniów aktywności znalazły się m.in. rysunek i malarstwo, fotografia, taniec (hip hop, towarzyski, tradycyjny współczesny), śpiew, gra na gitarze. Padało również sporo pomysłów do realizacji, np. kurs językowy, kurs szycia, samoobrony, fotografii z wykorzystaniem telefonów komórkowych i narzędzi obróbki zdjęć. Uczniowie zwrócili uwagę, że nie korzystają z oferty MGCK, bo rozkład jazdy komunikacji autobusowej nie pozwala na udział w zajęciach dodatkowych. Zastrzegają, że byłoby to możliwe, gdyby powstało dla nich coś rzeczywiście interesującego. Być może, gdyby wokół jakiejś inicjatywy zebrała się grupa osób, logistykę mogliby wesprzeć rodzice z konkretnej miejscowości. Jak napisała jedna z pomysłodawczyń projektu licealnego o zajęciach tanecznych: „Jest to dobra alternatywa do spotkań ze znajomymi, jeśli zebrałaby się zmotywowana grupa, można by było stworzyć coś wspaniałego”. Z pewnością w trakcie

projektowania oferty dla młodzieży szkolnej warto dopytać o możliwości czasowe i komunikacyjne przyszłych uczestników.

Z doświadczeń wielu organizacji pracujących z młodzieżą wynika, że szansę na powodzenie zyskuje się, gdy młodym ludziom odda się **sprawczość i możliwość decydowania o przebiegu inicjatyw**. Działania nienarzucone przez „zawsze lepiej wiedzącego dorosłego” sprawiają, że młodzież może w tym dostrzec wartość i chętniej zaangażuje się w to, na co ma realny wpływ. Uważamy, że MGCK, realizując program DK+, ma fantastyczną okazję do nawiązania współpracy z zainteresowaną grupą. Dobrym przykładem rekomendacji w tym wypadku jest przeprowadzony przez Fundację „Pole dialogu” we współpracy z Domem Kultury KADR projekt „Zaprogramuj Dom Kultury”. Został on pomyślany jako działanie partycypacyjne, w którym uczniowie mogą zgłosić własne pomysły kulturalne skierowane do rówieśników, a następnie samodzielnie je zrealizować ze wsparciem domu kultury. Na realizację autorskich pomysłów, grupy inicjatywne dostawały określoną pulę pieniędzy (podobnie jak w zamyśle projektu DK+) i same musiały zaplanować budżet. O wynikach konkursu decydowali ich rówieśnicy inicjatorów. Możliwość zaprojektowania działań i stanowienia o przebiegu spraw wychodzących bezpośrednio z zainteresowań młodych ludzi sprawia, że wzrasta ich wewnętrzna motywacja i zaangażowanie. Ważne, by w procesie tym rzeczywiście oddać młodym podmiotowość, nie oceniać z góry ich pomysłów, być otwartym na ich „zajawki”. Idea ta wpisuje się w przedstawioną już przez nas koncepcję **poszerzonego pola kultury**. Wśród zgłaszanych nam pomysłów na inicjatywy część z wychodziła poza ramy kultury rozumianej jako wysoka (np. „inwestuj w bitcoiny”, „zaprojektuj markę odzieżową «Ryki»”, planetarium). Warto pomyśleć nad ogłoszeniem takiego konkursu, w którym młodzieży odda się realne pole do działania i decydowania.

Kolejnym rekomendowanym działaniem, odnoszącym się do przedstawionej przez nas idei „trzeciego miejsca”, czyli takiego, w którym jego użytkownicy mogą czuć się swobodnie, a jednocześnie mogą też wpływać na jego kształt i charakter jako współgospodarze, jest stworzenie przestrzeni wyłącznie dla młodzieży. Uczniowie w wieku licealnym możliwie jak największą ilość czasu spędzają w gronie rówieśniczym, bez obecności



Świetlica Orange, fot. Kaja Kojder

„oceniających dorosłych”. Sami zwracali uwagę, że potrzebują takiej swobodnej przestrzeni, w której mogliby się spotykać, i wśród zgłaszanych przez siebie pomysłów wymieniali np. kawiarenkę czy klub komputerowy. Koncepcję takiej przestrzeni wcielił w życie sołtys w Podwierzbiu, który z sołeckiej świetlicy stworzył miejsce otwarte m.in. dla młodzieży. Uczniowie mieszkający w Podwierzbiu, dojeżdżający do szkół średnich, spotykają się tam i spędzają czas wolny w sposób nienachalny, robiąc to, na co mają ochotę, np. grając w ping ponga czy w planszówki. Wiemy, że w Rykach również działa świetlica Orange, świetnie wyposażona w salę komputerową, sprzęty i gry. Jednak przestrzeń tę użytkują dzieci i młodsza młodzież do ok. 14 roku życia, co sprawia, że dla uczniów szkół średnich nie jest to odpowiednie miejsce.

Wydaje się nam, że do stworzenia takiej przestrzeni kluczowe byłoby również oddanie młodzieży możliwości współdecydowania o jej kształcie. Liczymy, że czerpanie pozytywnych doświadczeń z uczestnictwa młodych ludzi w działaniach MGCK stanie się przyczynkiem do tego, że centrum kultury przestanie się jawić młodzieży jedynie jako miejsce konkursów recytatorskich i kultury wysokiej, a nawiązanie współpracy z grupą inicjatywną przekształci się w proces długofalowy.

Inspiracje:

<https://stocznia.org.pl/publikacje/glos-stoczni-mlodzi/>

<https://stocznia.org.pl/publikacje/mlodziez-na-wsi-raport-z-badania/>

https://poledialogu.org.pl/wp-content/uploads/2016/06/Jak-mlodzi-programowali-dom-kultury_Ewaluacja-projektu-partycypacyjnego-w-praktyce.pdf

<https://stocznia.org.pl/publikacje/bemowostory>

<https://poledialogu.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/Przepis-na-diagnoze.pdf>

9.4 Rodzice i opiekunowie dzieci w wieku przedszkolnym

Rodzice i opiekunowie dzieci w wieku przedszkolnym (w diagnozie wzięły udział głównie matki) podkreślają, że nie mają dużo czasu wolnego dla siebie, bez konieczności sprawowania opieki nad dzieckiem. Sądzymy, że jeśli już taki czas znajdują, poświęcają go na odpoczynek, spotkania ze znajomymi, własne hobby. Poszukują natomiast aktywności, w których mogliby brać udział razem z dziećmi (w tygodniu w godzinach 16–19, w weekendy przez większą część dnia), ewentualnie zajęć organizowanych dla dzieci i dorosłych w tym samym czasie (mamy świadomość, że to oznaczałoby konieczność znalezienie takich grup,

w których wszystkie dzieci, podobnie jak wszyscy rodzice, musieliby mieć takie same lub podobne zainteresowania).

Rodzice z dziećmi spędzają dużo czasu na świeżym powietrzu. Najłatwiej ich spotkać na placu zabaw na Rynku Głównym, w parku i na placu zabaw wokół MGCK czy na placu zabaw przy osiedlu Kochanowskiego. Pozytywne efekty mogłoby przynieść wyjście z propozycjami aktywności właśnie do tych miejsc. Można tam zarówno prowadzić zajęcia czy nieduże wydarzenia, jak i zachęcać do odwiedzenia domu kultury. Być może to również tam, podczas gdy rodzice i opiekunowie spędzają czas na ławkach przy placach zabaw, dałoby się ich zachęcić do podjęcia aktywności wspólnie z pracownikami MGCK.

Tak jak wspomnieliśmy wcześniej, w jednym z przedszkoli pojawiło się wiele propozycji aktywności, których rodzicom i opiekunom brakuje. Część z nich to aktywności dla dzieci (takie jak zajęcia sportowe, np. aerobik, karate), część to wyraźne wskazanie, w jakich zajęciach chętnie braliby udział rodzice i opiekunowie. Wymieniono kursy rzemieślnicze i rękodzielnicze (takie jak kursy krawieckie, aranżacji wnętrz, renowacji mebli, robótek ręcznych). Być może MGCK mogłoby rozważyć organizację tego typu zajęć dla dorosłych bądź zachęcić ich do stworzenia w ramach programu Dom Kultury+ kursu rękodzielniczego bądź rzemieślniczego.

9.5 KGW w Krasnoglinach i Świetlica w Podwierzbiu

Świetlice w Krasnoglinach i Podwierzbiu znacząco się różnią. W pierwszej bardzo aktywnie działa Koło Gospodyń Wiejskich, w drugiej obecnie nie działa żadna zorganizowana grupa. Krasnoglinianie mają duży potencjał, są przedsiębiorczy, zależy im na tym, by pozyskiwać środki na rozwój inicjatyw i działanie Koła. Warto z tego potencjału skorzystać, wspierać KGW we wszelkich akcjach i wydarzeniach, a także podrzucać mu pomysły na działania, zwłaszcza takie, na których członkowie mogą się zaprezentować i sprzedawać swoje wyroby.

W czasie spotkania w **Krasnoglinach** pojawiło się kilka tematów, których opracowanie warto wesprzeć, choćby merytorycznie, pomagając KGW stworzyć projekt, który mogłoby zrealizować.

1. Projekt stworzenia stroju dla członków i członkiń KGW, inspirowanego elementami stroju ryckiego, ale niepowtarzającego go.
2. Projekt warsztatów ze śpiewu.

3. Spotkanie z członkiniami KGW z pobliskiej Moszczanki, współpraca i wymiana doświadczeń.
4. Spotkania z ciekawymi ludźmi, mieszkającymi w okolicy (wymienionymi wcześniej).
5. Zorganizowanie zajęć z tenisa stołowego.
6. Projekt nawiązujący do nazwy miejscowości (wycieczka do dawnej cegielni, kurs lepienia z gliny i stworzenie własnych produktów do ewentualnej sprzedaży na kiermaszu).
7. Warsztaty rękodzielnicze.
8. Stworzenia wystawy, a w dalszej kolejności może i muzeum PRL-u (inspiracja: <https://www.facebook.com/media/set/?vanity=radiobialystok&set=a.2075941412460644>).

W **Podwierzbiu** nie istnieje Koło Gospodyń Wiejskich, ale być może przy wsparciu MGCK mogłoby powstać. Dotąd świetlica działała głównie sporadycznie, od święta, będąc miejscem imprez okolicznościowych. Stanowi jednak przyjazną przestrzeń, w której przed pandemią często – wedle słów sołtysa – spotykała się młodzież. Wydaje nam się, że dzięki swobodnej atmosferze młodzi mogli spędzać tu czas, sami decydując o własnych aktywnościach, a żaden dorosły nie narzucał im formy. Z pewnością dobrze byłoby kontynuować wypracowaną formułę miejsca otwartego. Warto wesprzeć mieszkańców Podwierzbia w stworzeniu inicjatyw, wykorzystujących potencjał tej społecznej przestrzeni. Obecne na spotkaniu kobiety deklarowały, że brakuje im przede wszystkim cyklicznych zajęć dla dzieci, chcielibyśmy też wskazać inne możliwości aktywizacji mieszkańców tej wsi. Ponieważ we wsi nie działa aktywnie żadna grupa osób, te działania wymagałyby pokierowania przez kadrę MGCK.

1. Organizacja wspólnych wycieczek rowerowych.
2. Wycieczki do miejsc cennych przyrodniczo.
3. Seria zajęć rękodzielniczych, pokazujących różne techniki (np. decoupage, tworzenie witraży, szydełkowanie, makrama, robienia palm wielkanocnych)
4. Spływy kajakowe.

5. Projekt pokazujący, jak dawniej wyglądała wieś i okolica, kto w niej mieszkał, jakie funkcje pełniły do dziś stojące obiekty (inspiracja: <https://etnograficzna.pl/projekty-kruszyniany/>).
6. Spotkania i wymiana doświadczeń z innymi KGW, działającymi dłużej, np. z Moszczanki, a także niedawno utworzonymi, jak koło z Krasnoglin.
7. Zachęta do tworzenia wydarzeń opartych na produktach lokalnych.

https://stocznia.org.pl/app/uploads/2016/01/KGW_nie_tylko_od_kuchni_raport.pdf

9.6 Odbiorcy incydentalni

MGCK, podobnie jak w poprzedniej diagnozie, interesują również grupy osób, które nie korzystają z oferty kierowanej do mieszkańców gminy. Z naszego rozpoznania wynika, że sporo tych osób po prostu nie jest zainteresowanych uczestnictwem w regularnych zajęciach, nie ma czasu wolnego – spędza go tak naprawdę na dodatkowych obowiązkach związanych np. ze sprawowaniem opieki nad bliskimi czy pracy w ogródkach działkowych (nasz niewypowiedziany zachwyty wzbudziły np. ogródki społeczne na osiedlu x). Osoby te zazwyczaj korzystają z oferty centrum kultury incydentalnie – chodzą do kina, na imprezy plenerowe, koncerty i co trzeba podkreślić, cenią ich jakość i cieszą się z możliwości uczestnictwa. Z pewnością ten wypracowany dorobek MGCK warto pielęgnować, zwłaszcza wychodząc z ofertą z budynku, np. do otaczającego go parku, co umożliwiłoby branie udziału w aktywnościach osobom niechętnie wchodzącym w bezpośrednie interakcje.

Pozytywnie waloryzowane przez mieszkańców i mieszkanki sołectw były też sportowe środy. Wydaje się nam, że jeśli wydarzenia te stały się swego rodzaju marką centrum kultury, to warto je kontynuować. Jednocześnie należałoby zadbać o komfort pracowników i pracowniczek zajmujących się bezpośrednio realizacją tych wydarzeń, dla nich bowiem wyzwaniem jest m.in. montowanie i demontowanie atrakcji dla uczestników. W tym celu można zaangażować do czynnego wsparcia w organizacji liderów i samych mieszkańców i mieszkanki poszczególnych sołectw. Model partycypacji mógłby być dla wszystkich korzystny. Wydarzenia tego typu budują pozytywny wizerunek MGCK i umożliwiają kontakt z kulturą osobom, które mają do niej ograniczony dostęp ze względu na odległość od Ryk.

Wiemy, że centrum kultury nie ma zasobów, by prowadzić dodatkowe stałe zajęcia dla sołectw. Jeśli jednak przewiduje model współpracy „od czasu do czasu”, można zastanowić się nad projektami kultury mobilnej na wzór wspomnianych już „Sportowych śród” czy

„pociągu do kultury”. Mogłaby to być seria warsztatów tematycznych w porozumieniu z aktywnymi świetlicami czy kołami, kino obwoźne czy zajęcia literackie i teatralne dla młodszych dzieci z wykorzystaniem teatryku ilustrowanych opowieści „Kamishibai”.

<http://kreatibaj.pl/kamishibai/>

10. Inspiracje

Przestrzeń wspólna, konsultacje społeczne:

<http://centrumpaca.pl/klub-sasiedzki/>, <http://centrumpaca.pl/przestrzen/> – przykład funkcjonowania i zasad działania przestrzeni społecznej, w tym m.in. w pełni wyposażonej i ogólnodostępnej kuchni

<http://bok.waw.pl/pokoje.html> – przykład przestrzeni domu kultury współtworzonego przez mieszkańców. „O tym, co się dzieje w 3 pokojach z kuchnią, decydują sąsiedzi, mieszkańcy Białołęki. Sami wymyślają i prowadzą zajęcia, zupełnie za darmo. Wspólnie gotują i uprawiają ogródek” (<http://wyborcza.pl/10,82983,21643302,sasiad-przychodzi-patrzy-wsiaka-jedynytaki-dom-kultury-w.html>, dostęp 11.05.2018).

<http://www.dkkadr.waw.pl/old/?p=9366>

<https://konsultacje.um.warszawa.pl/konsultacja/uradz-sobie-dom-kultury> – „Urządź sobie dom kultury”, czyli przykład konsultacji społecznych przy planowaniu nowej oferty i przestrzeni Domu Kultury Kadr w Warszawie.

<http://dizajnwszkole.wWarszawie.org.pl/> – projekt „Szkoła Designu”, w którym uczniowie i nauczyciele wraz z socjologiem i projektantem wspólnie planują dostosowane do ich potrzeb zmiany w przestrzeni szkoły.

<http://www.cieciec.org/modrzew/> – przykład działania animacyjnego w przestrzeni wiejskiej, wspólne z młodzieżą planowanie i malowanie kina „Modrzew” na ścianie świetlicy wiejskiej w Broniowie, a następnie wyświetlanie w nim seansów filmowych „pod chmurką”.sąsiedzkiej.

Polecane publikacje online:

<http://pomysly.e.org.pl/#> – bank pomysłów i scenariuszy różnych działań animacyjnych skierowanych do społeczności lokalnej.

<http://zoomnautw.pl/> – raport z badań Uniwersytetów Trzeciego Wieku.

<http://stocznia.org.pl/publikacje-i-serwisy/> – publikacje Pracowni Badań i Innowacji Społecznych Stocznia, m.in. na temat partycypacji społecznej.

<https://www.wsip.pl/aktualnosci/diagnoza-wsip> – raport z badania etnograficznego przeprowadzonego wśród gimnazjalistów i licealistów.

<http://www.poledialogu.org.pl/wp-content/uploads/2014/04/Jak-mlodzi-programowalidomkultury.-Ewaluacja-projektu-partycypacyjnego-w-praktyce.pdf.pdf> –

krytyczna ewaluacja projektu partycypacyjnego w domu kultury.

<http://www.poledialogu.org.pl/wp-content/uploads/2014/03/Przepis-na-diagnoze.pdf> – publikacja podsumowująca diagnozę lokalną w ramach Projektu Edukacji NGO.

Polecane publikacje

Młodzi i ich czas wolny. Podsumowanie badań licealistów z Targówka, Katarzyna Murawska, Jakub Rozenbaum, Zofia Włodarczyk, Fundacja Pole Dialogu, Warszawa 2014.

Przepis na diagnozę, czyli poznaj młodych i środowisko lokalne, Aleksandra Daszkowska-Kamińska, Aleksandra Gołdys, Maria Makowska, Agata Urbanik, Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży, Warszawa 2013.

Jak młodzi programowali dom kultury? Ewaluacja projektu partycypacyjnego w praktyce, Marta Olejnik, Fundacja Pole Dialogu, Warszawa 2012.

Z klasą o kulturze. Testowanie granic klasowych w partycypacji kulturalnej i obywatelskiej, Katarzyna Murawska, Dorota Olko, Przemysław Sadura, Fundacja Pole Dialogu, Warszawa 2016.

Młodzież na wsi, Agnieszka Strzemińska, Maria Wiśnicka, Pracownia Badań i Innowacji „Stocznia”, Warszawa 2011.

Praktyki kulturowe klasy ludowej, Maciej Gdula, Przemysław Sadura, Mikołaj Lewicki, Instytutu Studiów Zaawansowanych, Warszawa 2014.

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w ramach programu Narodowego Centrum Kultury Dom Kultury+ Inicjatywy lokalne 2021